

UZASADNIENIE

Powodowie M. R., A. R. i H. R. – precyzując swoje ostateczne stanowisko w sprawie – wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie nieważności umowy kredytu Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) zawartej dnia 21 kwietnia 2008 r. pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów M. R. i A. R. solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 42.008,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty, spełnionych za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 21 grudnia 2010 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda A. R. kwoty 266.005,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty, spełnionych za okres od 22 grudnia 2010 r. do 01 lutego 2022 r. – jako świadczenia nienależnego wskutek uznania nieważności ww. umowy kredytu w całości. Powodowie w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania wnieśli o ustalenie, że postanowienia zawarte w §2 ust. 1 części szczegółowej umowy oraz w §4 ust. 1-2, §22 ust. 2 pkt 1) i 3) i §32 ust. 1 części ogólnej umowy (klauzule denominacyjne) są bezskuteczne wobec nich w myśl art. 385¹ k.c. i zasądzenie od pozwanego Banku na rzecz powodów M. R. i A. R. solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 14.763,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty, spełnionych za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 21 grudnia 2010 r. oraz zasądzenie na rzecz powoda A. R. kwoty 146.364,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty, spełnionych za okres od 22 grudnia 2010 r. do 01 lutego 2022 r. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz (solidarnie, ewentualnie łącznie) zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 21 kwietnia 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) na kwotę 144.568,01 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, jest nieważna na podstawie art. 58 §1 i §2 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c. (w szczególności brak możliwości zawarcia umowy kredytu denominowanego na dzień jej podpisania w świetle przepisów prawnych, brak jednoznacznego uzgodnienia kwoty i waluty kredytu, naruszenie obowiązku zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu, brak wskazania zasad określających sposób i termin ustalania kursów walut), sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (dowolne i arbitralne kształtowanie praw i obowiązków stron umowy przez pozwanego, pobieranie przez Bank ukrytego zysku kosztem kredytobiorców, narzucenie na konsumentów nadmiernych obowiązków i możliwość dowolnego wypowiedzenia

umowy przez pozwanego w przypadku ich niespełnienia, nienegocjowanie z powodami istotnych postanowień umowy, obarczenie kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym), mająca na celu obejście ustawy, której cel sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy kredytu. Ponadto, w ocenie powodów, umowa zawiera w swojej treści zapisy abuzywne (art. 385¹ § 1 k.c.), dotyczące przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku (a to: §2 ust. 1 części szczegółowej umowy oraz w §4 ust. 1-2, §22 ust. 2 pkt 1) i 3) i §32 ust. 1 części ogólnej umowy). Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwany Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł ostatecznie o oddalenie powództwa w całości (zarówno co do zasady, jak również z ostrożności procesowej co do wysokości, podnosząc zarzut jego nieudowodnienia w szczególności, iż nie wiadomym kto z kredytobiorców małżonków R. i w jakiej części spłacał kredyt) oraz zasądzenie solidarnie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do ustalenia jej nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały, gdyż zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Powodowie byli przy tym świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie; zostali o tym pouczeni w treści wniosku kredytowego i w samej umowie kredytu. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że kredytobiorcy mogli wnioskować o wypłatę kredytu w walucie (...), zaś każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z Bankiem umowy ramowej dotyczącej współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłat rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie (...), do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż jeden z kredytobiorców w dniu zawarcia umowy kredytu prowadził działalność gospodarczą, a zatem poziom świadomości strony powodowej w tym zakresie był znacznie zwiększony. W ocenie pozwanego, powodowie nie wykazali też istnienia przesłanki interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie umowy bezpośrednio w walucie (...), bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 §2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków

prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. Pozwany Bank przy tym podkreślił, iż ustalenie nieważności umowy kredytu będzie miało negatywne skutki w stosunku do kredytobiorców, polegające na konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, tj. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty udzielonego powodom kredytu oraz kwoty, stanowiącej korzyść osiągniętą przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej, odpowiadającą wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które konsumenci musieliby zapłacić, gdyby zawarli ważną umowę kredytu.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 30 grudnia 2022 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania (k. 311v).

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie M. R. i A. R. potrzebowali środków finansowych na dokończenie budowy domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...) jako korzystniejszy niż kredyt złotowy – wiązał się on z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN. Pracownik Banku zapewniał kredytobiorców o stabilności kursu (...), o bezpieczeństwie przedmiotowego kredytu. Celem zwiększenia zdolności kredytowej ww. małżonków, do umowy kredytu miała przystąpić również matka A. H. R.. Kredytobiorcy złożyli zatem we wskazanym Banku wnioski o udzielenie kredytu na kwotę 304.200,00 zł (w tym 4.200,00 zł kosztów ubezpieczenia z tytułu utraty pracy), w walucie (...) (tj. wnioskowana kwota kredytu wyrażona w walucie wymiennej to 144.568,01 CHF po kursie dla danej waluty z dnia przyjęcia wniosku 2, (...)), z zabezpieczeniem spłaty kredytu głównie poprzez ustanowienie hipoteki na kredytowanej nieruchomości, w którym wypłata środków z kredytu miała odbyć się w transzach, zaś spłata – w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w 01 dniu każdego miesiąca przez okres 25 lat, ze zmienną stopą oprocentowania i okresem karencji w spłacie kapitału 12 miesięcy. We wniosku kredytowym ww. kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez pozwanego Bank ofertę w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, polegającym na tym, iż: w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz; w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz; 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a pozwanym Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez pozwanego Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów pozwanego Banku). Przedmiotowy wniosek został rozpatrzony przez Bank pozytywnie. Kredytobiorcy przy tym zaufali pozwanemu jako instytucji państwowej, w szczególności, iż był on wówczas największą jednostką bankową.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 101-112, 182-185v, oświadczenie Banku k. 118-118v, zeznania powoda A. R. k. 310v-311 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 245-246, zeznania powódki M. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246, zeznania powódki H. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246v, umowa majątkowa małżeńska k. 297-298).

Dnia 21 kwietnia 2008 r. M. R. (pracująca wówczas na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w administracji jako kierownik sekcji, mająca wykształcenie wyższe), A. R. (prowadzący wówczas działalność gospodarczą w zakresie budownictwa od dnia 15 czerwca 2006 r., mający wykształcenie zawodowe, nie prowadzący na kredytowanej nieruchomości działalności gospodarczej) i H. R. (pracująca wówczas na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako kasjer - finansista, nie mająca styczności z walutami obcymi, posiadająca wykształcenie średnie) zawarli z pozwanym, tj. (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu Własny K. hipoteczny nr (...) (

(...), składającą się z części szczegółowej (...) i części ogólnej (...). Postanowienia zawarte w ww. umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami; umowę zawarto według standardowego wzorca stosowanego przez Bank. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jego treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu podpisania umowy.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 144.568,01 CHF, z przeznaczeniem na potrzeby własne, tj. budowę domu jednorodzinnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW o nr (...) oraz pokrycie kosztów ubezpieczenia kredytobiorców od ryzyka utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy, na okres 300 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, zaś w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4, (...) punktów procentowych (tj. stawka referencyjna LIBOR 3M oraz stała marża Banku w wysokości 2,08 punktów procentowych) (§2 ust. 1-6, 8 umowy (...)). Strony jednocześnie ustaliły, iż wypłata kredytu będzie dokonana w transzach na rachunek kredytobiorców w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy, po złożeniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu i spełnieniu przez nich warunków szczegółowo wskazanych w umowie (§6 ust. 1-4 umowy (...)). Docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka zwykła w kwocie 144.568,01 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 41.924,72 CHF, ustanowione na kredytowanej nieruchomości, należącej do H. R. (tj. kredytowany dom był budowany przez małżonków R. na nieruchomości należącej do H. R.) (§4 ust. 1 pkt 1) i 5) umowy (...)). Spłata całkowita kredytu miała nastąpić do dnia 01 maja 2033 r., w ratach równych kapitałowo-odsetkowych w 01 dniu każdego miesiąca (karencja w spłacie kapitału przez okres 12 miesięcy, pierwsza spłata kapitału w dniu 01 czerwca 2009 r.) (§7 ust. 1-3, 5 i 7 umowy (...)). Kredytobiorcy jednocześnie na podstawie §11 ust. 1 pkt 1) umowy (...) oświadczyli, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z ich treścią. Kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§11 ust. 2 pkt 1) i 2) umowy (...)).

Według §1 ust. 1 pkt 14) umowy (...) tabela kursów została zdefiniowana jako tabela obowiązująca w chwili dokonywania w pozwanym Banku określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku, zaś w §1 ust. 1 pkt 19) umowy (...) wskazano, iż waluta wymienialna to waluta, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów. Kredyt miał być wypłacony w walucie wymienialnej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorców poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo też w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w RP. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowano kurs kupna dla dewiz obowiązujący w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. W przypadku zaś wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymienialnej innej niż waluta kredytu stosowano kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów (§4 ust. 1 pkt 1) i 2) oraz ust. 2-3 umowy (...)). Spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez Bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez pozwanego Banku. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na ww. potrącenie (§21 ust. 1-2 umowy (...)). W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z (...), rachunku walutowego lub technicznego, kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia w dniu spłaty środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z: 1) (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów, 2) rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane: w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, w walucie innej niż waluta kredytu w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w Banku w dniu spłaty raty według aktualnej tabeli kursów, 3) rachunku technicznego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty, zaś wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie

innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku według aktualnej tabeli kursów (§22 ust. 1-3 umowy (...)). Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie miało spowodować, że należność z tytułu zaległej spłaty stanie się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez Bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów (§32 ust. 1 umowy (...)). Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku m.in. niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez Bank w wysłanych do kredytobiorców dwóch kolejnych przypomnieniach, zaś okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§40 pkt 1), §41 ust. 2 umowy (...)).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku.

Pracownik Banku, przed zawarciem wskazanej powyżej umowy kredytu, nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani też nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia „spreadu” walutowego, ani mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), czy też ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Spłata kredytu odbywała się w złotych polskich i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN (tj. kredytobiorcy dopiero w momencie pobrania danej raty dowiadywali się o jej dokładnej wysokości). Kredytobiorcy nie posiadali przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorcy w chwili zawarcia umowy nie mieli również możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Kredytobiorcy przez podpisaniem przedmiotowej umowy kredytu nie posiadali zobowiązań bankowych, a zatem nie znali mechanizmu stosowanego przy udzielaniu kredytów, w szczególności tych, waloryzowanych kursem waluty obcej. Kredytobiorcy wraz z umową kredytu musieli nadto podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty (pomimo iż nie były one omówione z kredytobiorcami), gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do jej zawarcia. Pracownik Banku jednocześnie nie wytłumaczył kredytobiorcom zapisów umowy kredytowej w przeciwieństwie do notariusza, przed którym małżonkowie M. R. i A. R. zawierali umowę majątkową małżeńską.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 33-39v, 117-117v, 119-119v, wnioski o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 101-112, częściowe zeznania świadka J. R. k. 279v-280, zeznania powoda A. R. k. 310v-311 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 245-246, zeznania powódki M. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246, zeznania powódki H. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwanego Bank przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy następujące kwoty: w dniu 27 maja 2008 r. – 69.744,88 zł (tj. 33.985,42 CHF po kursie 2,0522; dzień składania dyspozycji wypłaty kredytu przez kredytobiorców to 13 maja 2008 r.), w dniu 27 maja 2008 r. w wysokości 2.014,58 CHF tytułem składki ubezpieczeniowej (która to automatycznie została potrącona przez Bank), w dniu 20 sierpnia 2008 r. – 100.575,46 zł (tj. 50.040,03 CHF po kursie 2,0099; dzień składania dyspozycji wypłaty kredytu przez kredytobiorców to 14 sierpnia 2008 r.), w dniu 21 października 2008 r. – 81.411,22 zł (tj. 35.457,85 CHF po kursie 2,2960; dzień składania dyspozycji wypłaty kredytu przez kredytobiorców to 16 października 2008 r.) – łącznie 251.731,56 zł (tj. kwota uruchomiona wyniosła 121.497,88 CHF, zaś kwota udzielonego kredytu – 144.568,01 CHF).

(dowód: zaświadczenie k. 45, dyspozycje wypłaty kredytu k. 114-115v).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, od dnia 14 sierpnia 2008 r. do dnia 01 lutego 2022 r. uiszczono na rzecz Banku: kapitał – 217.291,68 zł (tj. 57.928,04 CHF), odsetki – 90.708,96 zł (tj. 26.649,01 CHF) oraz odsetki karne – 13,36 zł (tj. 3,73 CHF). Suma rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła zatem 308.014,00 zł (tj. 84.580,78 CHF).

M. R. i A. R. w dniu 22 grudnia 2010 r. na mocy umowy majątkowej małżeńskiej zawartej przed notariuszem K. K. wyłączyli istniejącą między nimi od dnia zawarcia związku małżeńskiego wspólność ustawową i postanowili, iż z dniem 22 grudnia 2010 r. ich stosunki majątkowe będą podlegały rozdzielności majątkowej (Rep. A nr (...)). Małżonkowie M. R. i A. R. do dnia 21 grudnia 2010 r. dokonali spłat przedmiotowego kredytu z majątku wspólnego (ustawowa wspólność majątkowa) w wysokości 42.008,91 zł, natomiast od dnia 22 grudnia 2010 r. raty kredytowe były uiszczane wyłącznie przez A. R. z jego majątku osobistego w wysokości łącznej 266.005,09 zł. Kredytobiorca H. R. nie uczestniczyła w spłacie niniejszego kredytu.

Stan zadłużenia kredytobiorców na dzień 18 lutego 2022 r. określono na kwotę 63.610,64 CHF, co stanowiło równowartość 273.971,03 zł, po przeliczeniu według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu 17 lutego 2022 r. dla waluty (...) wynoszącego 4,3070 (w tym: kapitał – 63.569,84 CHF i odsetki – 40,80 CHF).

(dowód: zaświadczenie k. 40-44v, historia rachunku k. 50-51v, umowa majątkowa małżeńska k. 297-298, zeznania powoda A. R. k. 310v-311 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 245-246, zeznania powódki M. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246, zeznania powódki H. R. k. 311 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 246v).

Kredytobiorcy pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. (doręczonym stronie przeciwnej 24 stycznia 2022 r.) wystąpili do Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w związku z zawarciem w niej zapisów abuzywnych i wobec wynikającej z tego nieważności całej umowy – wezwali Bank do zwrotu wpłaconych przez nich kwot w wysokości 367.129,49 zł w terminie 30 dni od otrzymania niniejszego wezwania.

(bezsporne, a nadto dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 46-48, potwierdzenie nadania k. 49).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów A. R., H. R. i M. R.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd ponadto poczynił ustalenia faktyczne na częściowych zeznaniach świadka J. R.. Zauważyć bowiem należy, iż świadek ta nie pamiętała okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, ani też powodów, jednak w swoich zeznaniach stanowczo wskazała, iż jako pracownik Banku nie wiedziała, jak Bank ustalał kursy (...) otrzymywała gotową tabelę kursów (k. 279v-280).

Wyjaśniająco też dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 30 grudnia 2022 r. (k. 310v) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego – z uwagi na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Wyliczenia wysokości zobowiązania powodów jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR, czy też z pominięciem klauzul denominacyjnych i jednoczesnym pozostawieniem oprocentowania LIBOR – byłyby bezprzedmiotowe skoro Sąd w tejże sprawie uznał powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej, zaś wysokość rat kredytu wpłacona przez powodów na rzecz pozwanego wynikała bezsprzecznie z zaświadczenia Banku. Kwestia zaś zbadania, czy stosowane przez Bank kursy walut obcych były rynkowe nie znajduje uzasadnienia w tejże sprawie, albowiem Sąd oceniał sporną

umowę kredytu i zawarte w niej postanowienia na czas jej zawarcia, stąd też kwestie uboczne dotyczące rynkowości kursów stosowanych przez Bank były w tym wypadku irrelewantne.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, tabel kursowych, publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych”, czy też dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 52-52v, 121-122, 124-125, 127, 129-130v, 133-139, 141-144, 146-160, 162-170, 172-176, 292-296).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwot wskazanych w ostatecznym stanowisku w sprawie (tj. na rzecz powodów M. R. i A. R. solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 42.008,91 zł oraz wyłącznie na rzecz powoda A. R. kwoty 266.005,09 zł, jako że ww. kredytobiorcy w dniu 22 grudnia 2010 r. zawarli umowę majątkową małżeńską i po tej dacie jedynie A. R. dokonywał spłat kredytu z majątku osobistego, z jednoczesnym pominięciem powódki H. R. jako że występowała ona w umowie kredytu jedynie ze względu zwiększenia zdolności kredytowej pozostałych kredytobiorców i nie uczestniczyła w spłacie tegoż kredytu) strona powodowa podawała, iż sumy te stanowią świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez nią w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, a także z uwagi na abuzywność klauzul denominacyjnych znajdujących się w umowie. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 §1 i §2 k.c. oraz art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom niewątpliwie przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta celem dokończenia budowy domu mieszkalnego przez małżonków R.), zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew co prawda wynika, że powód A. R. na dzień zawarcia umowy kredytowej prowadził działalność gospodarczą w zakresie budownictwa, jednak czynności z tym związane wykonywał na terenie całego kraju, zaś kredytowana nieruchomość posłużyła mu jedynie celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c., czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzegła Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż

zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem głównie z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego,

gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów – wbrew ich twierdzeniom – została wprost oznaczona w treści umowy w walucie (...).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwanego Bank, a negocjacjom nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu. Nie należy w tym miejscu podzielić stanowiska pozwanego, iż powodowie mogli negocjować z Bankiem kurs waluty obcej, co pozwoliłoby im na pominięcie kursów walut obcych z tabeli kursowej. Przedstawienie przez Bank do akt niniejszej sprawy przykładowych wzorów umów ramowych w zakresie negocjacji kursów waluty obcej oraz wzorów takich umów zawartych z innymi klientami Banku (k. 124-125, 127), czy też zamieszczenie w tabeli kursowej informacji jakoby istniała możliwość negocjowania kursów (k. 121-122) – nie może być równoznaczne z tym, że powodowie rzeczywiście mieli możliwość negocjacji spornej umowy (w tym w zakresie kursów waluty obcej (...)). Strona powodowa nie miała też wpływu na dzień wypłaty kredytu, a tym samym na kurs stosowany przez Bank w tabeli kursów wykorzystywanej do dokonywania przeliczenia środków z kredytu na walutę PLN. Należy bowiem zauważyć, iż Bank wypłacał kwotę kredytu po złożeniu dyspozycji przez kredytobiorców, jednak – jak wynika z zaświadczenia i dyspozycji wypłat (k. 45, 114-115v) – następowało to kilka dni po złożeniu wniosków przez kredytobiorców. Trudno zatem było przewidzieć kredytobiorcom, kiedy konkretne transze kredytu będą wypłacone, jak również po jakim kursie to nastąpi. Analizując zapisy umowy kredytowej, a to: §2 ust. 1 części szczegółowej oraz w §4 ust. 1-2, §22 ust. 2 pkt 1) i 3) i §32 ust. 1

części ogólnej skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów”, która została przez pozwanego zdefiniowana jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na jego stronie internetowej (§1 ust. 1 pkt 14) umowy (...). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że powodowie podpisali oświadczenia zawarte we wniosku kredytowym oraz w treści umowy kredytowej jakoby zostali oni poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Co więcej, zawnioskowany przez pozwanego świadek w osobie J. R. wskazała w swoich zeznaniach, że jako pracownik Banku nie wiedziała, jak Bank obliczał kursy walut obcych – otrzymywała gotową tabelę kursową do zastosowania do umów kredytowych. Przedstawione zaś przez Bank dokumenty obrazujące ogólne procedury stosowane przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą nie miały znaczenia skoro nie wiadomym jest, czy zostały one zastosowane do umowy kredytu powodów, kwestionowanej w sprawie niniejszej (tj. brak jest chociażby ich podpisów na owych dokumentach, świadczących o zapoznaniu się z ich treścią).

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należyłą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia, czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania

wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §2 ust. 1 części szczegółowej umowy oraz w §4 ust. 1-2, §22 ust. 2 pkt 1) i 3) i §32 ust. 1 części ogólnej umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę wyznaczenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Dodać też godzi się, że także obowiązująca już w dacie podpisywania negowanej pozwem umowy Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z roku 2008, zalecenia z Rekomendacji S z roku 2006 podtrzymała (vide: pkt V ppkt 5.1.1., 5.1.3., 5.1.8., 5.1.2., 5.1.11., 5.2.2. Rekomendacji S z roku 2008). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 i z roku 2008 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Samo zaś przekazanie powodom dokumentu, w treści którego znalazło się pouczenie o ryzyku w związku ze zmianą kursu waluty obcej, polegający na wzroście wysokości rat i zadłużenia – nie może oznaczać, że powodom wytłumaczono w sposób przejrzysty konsekwencje z tego wypływające. Kredytobiorcy bowiem wskazali, iż pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu waluty (...) w okresie spłaty ich kredytu, co uświadomiło im o słuszności zawartej umowy. Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono stronie powodowej,

że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. i z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentcie.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 21 kwietnia 2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) waloryzowany kursem (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). W ocenie Sądu, okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia (na które to powoływał się pozwany nota bene wskazując przy tym, że okoliczność prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda A. R. świadczy o posiadaniu przez kredytobiorców większej świadomości w zakresie udzielanych przez Bank kredytów) nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia, czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”. Co więcej, powodowie w swoich zeznaniach wskazali, iż nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej, a zatem nie znali zasad dotyczących tego rodzaju kredytów. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku o wysokościach wpłat znajdującym się w aktach sprawy, stąd też niezrozumiałym jest – w ocenie Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości. Zaznaczenia następnie wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym

postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. ppkt a) i b) wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, biorąc przy tym pod uwagę modyfikację powództwa wniesioną przez powodów pismem z dnia 07 grudnia 2022 r. (k. 288-291). Należy w tym miejscu zauważyć, iż co prawda przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez trzech kredytobiorców, jednak – jak powodowie wskazali zgodnie w swoich zeznaniach – H. R. wystąpiła w umowie kredytu ze względu na zwiększenie zdolności kredytowej małżonków R., wypłata kredytu została przeznaczona na cele związane z potrzebami mieszkaniowymi małżonków R., zaś raty kredytu były uiszczane jedynie przez M. R. i A. R. (tj. powódka H. R. nie uczestniczyła w spłacie rat kredytu). Stąd też kwota 42.008,91 zł, stanowiąca sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych od dnia zawarcia umowy do dnia 21 grudnia 2010 r. została zasądzona solidarnie na rzecz obojga małżonków R., natomiast pozostałą część rat kapitałowo-odsetkowych, przypadających za okres od dnia 22 grudnia 2010 r. do dnia 01 lutego 2022 r. – Sąd zasądził jedynie na rzecz powoda A. R., albowiem od dnia 22 grudnia 2022 r. małżonkowie R. pozostają w rozdzielności majątkowej, zaś spłaty rat kredytu dokonywał jedynie powód ze swojego majątku osobistego, co wynika – wbrew stanowisku pozwanego – z zeznań powodów, jak również z historii rachunku bankowego należącego do powoda.

O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania

terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu i wezwali jednocześnie go do zapłaty kwoty 367.129,49 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania tegoż wezwania, dniem wymagalności roszczenia powodów jest 24 lutego 2022 r. (dzień następujący po upływie 30 dni od dnia doręczenia wezwania Bankowi w dniu 24 stycznia 2022 r.). Dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa (w tym co do zarzutów kwestionujących powództwo ewentualne nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości k. 89).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność zapisów umowy zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów”.

W świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentom przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (na co Sąd zwracał już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do

umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjmując, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowne negowane pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez Bank na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym powtórne ich omawianie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje

nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa denominowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 144.568,01 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na dokończenie budowy domu jednorodzinnego w złotych polskich (§4 ust. 1 pkt 2) umowy (...)). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§22 ust. 2 pkt 1) umowy (...)), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała zawsze w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (dokończenie budowy domu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie obcej (...) od chwili podpisania umowy kredytowej. Co prawda umowa kredytu taką możliwość przewidywała, jednak powodowie w swoich zeznaniach stanowczo temu zaprzeczali. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”.

Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 21 kwietnia 2008 r. waloryzowany kursem (...) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 01 lutego 2022 r. wpłacili Bankowi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 308.014,00 zł (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła łącznie kwotę 251.731,56 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej i na rozprawie z dnia 30 grudnia 2022 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 311v) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia do dnia 01 maja 2033 r. Należy mieć też na uwadze, że pomimo regularnych spłat rat kredytu od 14 sierpnia 2008 r. saldo zadłużenia z tytułu kredytu na dzień 18 lutego 2022 r. wynosiło 63.610,64 CHF (tj. równowartość 273.971,03 zł po przeliczeniu według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu 17 lutego 2022 r. dla waluty (...) wynoszącego 4,3070).

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 21 kwietnia 2008 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności pomiędzy stronami umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) ((...)) z dnia 21 kwietnia 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2033 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości strony powodowej, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (17,00 zł x 3 = 51,00 zł) (pkt III. wyroku).

sędzia Aneta Ineza Sztukowska